

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu „ „ 5:50
na prowincji „ „ 5:50
za granicą „ „ 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w kraju Polsem

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadstawy“ 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Redukcje, demonstracje i strajki.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Od 3 dni codziennie trwają w Gdyni demonstracje bezrobotnych. Onegdaj popołudniu około 400 bezrobotnych udało się pochodem przed gmach urzędu pośrednictwa pracy oraz przed komisariat rządu. Komisarz rządu przyrzekł pomoc w miarę możliwości.

Wczoraj demonstracje powtórzyły się.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). W Wilnie tłumy bezrobotnych uformowały pochód, który przeciągnął przez miasto. U wylotu ul. Zamkowej na plac Katedralny, ustawiono kordon policji, ażeby nie dopuścić tłumy przed gmach województwa. Tłum jednak przedostał się na ul. św. Magdaleny, gdzie mieści się urząd wojewódzki. Z tłumy wybrano delegację,

która została przyjęta przez wojewodę Beczkowicza, któremu złożyła memoriał o ciężkiej sytuacji bezrobotnych i prosiła o zatrudnienie. Wojewoda oświadczył, że ciężką sytuację bezrobotnych zna dobrze i że nie jest w stanie zatrudnić wszystkich poszukujących pracy, natomiast w najbliższym czasie da zatrudnienie 150 ludziom po cztery dni w tygodniu.

Gdy delegaci zakomunikowali tłumowi przebieg konferencji z wojewodą — wśród zebranych powstało wrzenie, dały się słyszeć okrzyki przeciw rządowi, zaczęto rzucać kamienie. Nadjechała policja konna, którą obrzucono kamieniami. Kilku policjantów odniosło rany tłuczone. Poraniono 16 koni. Policja rozprószyła demonstrantów.

— : —

Rząd nie pozwala...

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Socjalistyczny Magistrat Łodzi otrzymał reskrypt Min. Spraw Wewn., zatwierdzający budżet na r. 1931/32 pod warunkiem poczynienia całego szeregu zmian zarówna we wpływach, jak i w wydatkach.

Ogólne skreślenia przekraczają 6 i pół miliona zł.

Ministerjum w reskrypcie domaga się, między innymi: obniżenia płac pracowników przedsiębiorstw i zakładów miejskich, których płace nie są uregulowane na podstawie płac pracowników państwowych, o 15 proc.

Następnie domaga się: obniżenia płac robotników sezonowych z 7.75 zł. stawki dziennej do 5 zł.; skreślenia pozycji na bezpłatne umundurowanie niższych funkcjonariuszów, z wyjątkiem odzieży ochronnej; obniżenia stawki wyżywienia w szpitalach o 15 proc., oraz wydatnego obniżenia wszystkich subsydjów dla in-

stytucji oświatowych, opieki społecznej, kulturalnych i t. d.

Reskrypt ministerjum rozpatrywany będzie przez Magistrat, a następnie przez Radę miejską.

Rząd — jak widzimy — woli „zaoszczędzić“ kieszenie zamożniejszych mieszkańców łódzkich, byle dokonać „oszczędności“ na żołądkach i potrzebach kulturalnych ludności pracującej.

Reskrypt Min. Spraw Wewn. jest dokumentem niesłychanym. Świadczy on z jednej strony o tym, że rząd w swym „radosno-twórczym“ pędzie niszczy samodzielność samorządów, a z drugiej strony o tym, że polityka rządu coraz bardziej idzie na rękę klas posiadających.

Strajk włókniarzy w Białymstoku.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). W fabryce tekstylnej Proluckiego w Białymstoku obniżono zarobki robotników o 8 proc. — 25 robotników na znak protestu nie stanęło do pracy. Zarząd fabryki w ich miejsce przyjął nowych robotników. Wywołało to protest wszystkich robotników w tej fabryce zatrudnionych.

Na zebraniu uchwalono strajk, który rozpoczął się w dniu wczorajszym i obejmuje około 2.200 robotników. Robotnicy domagają się cofnięcia obniżki płac.

Liczyć się należy z możliwością, iż robotnicy innych fabryk włókienniczych w Białymstoku poprą strajk.

— : —

Masowe redukcje.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Z Zawiercia donoszą: Cementownia „Wysoka“ wymówiła pracę 100 robotnikom. Pozostali pracownicy będą zwolnieni od 15 lipca. Fabryka będzie zamknięta na czas nieograniczony.

W zakładach ceramicznych w Łazach zredukowano 120 osób. Redukcyj dokonano także w cegielni Ingstera. Cegielnia ta wypłaca zarobki nieregularnie, częściowo tylko w gotówce, częściowo zaś

w bonach na produkty żywnościowe.

Z Łodzi informują: Po zakończonych redukcjach w przemyśle wielkim, rozpoczęły się znaczne redukcje w średnim przemyśle. Między innymi wymówiono pracę 200 robotnikom w fabryce Plichala i w fabryce Tricot. W wielu wypadkach robotnicy nie będą mogli otrzymywać zapomogi, ponieważ nie pracowali pełnych 20 tygodni.

— : —

Czystka w ministerstwach

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Olbrzymie przysięgnięcie wśród urzędników wywołała redukcja wielu pracowników w ministerstwie spraw wewn. i spraw zagranicznych, którzy nie byli znani jako sympatycy obozu sanacyjnego.

I tak w różnych działach min. spraw wewn. zredukowano 60 osób, z tego wielu urzędników w piątym i szóstym stopniu służbowym.

Na terenie ministerstwa spraw zagr. zwolniono 30 osób, z tego sześciu urzędników w 6-tym stopniu służbowym, zaś w min. przem. i handlu 11 osób, z tego 4 w piątym, a jedną w szóstym stopniu służbowym.

Otrzymali oni trzymiesięczne wypowiedzenie i przeniesieni będą w stan nieczynny.

Pomysł do opatentowania.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Kapitałści ślasy opracowali genialny plan zlikwidowania bezrobocia. Plan ich opiera się na... zniesieniu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia. Robotnicy natomiast mają przymusowo oszczędzać przez 5 miesięcy pracy, poczem otrzymają automatycznie przez miesiąc urlop bezpłatny. Sumy „zaoszczędzone“ muszą im wystarczyć na życie w ciągu miesiąca urlopowego.

W ten to sposób chcą kapitałści ratować się przed widmem ostatecznego bankructwa.

wać się przed widmem ostatecznego bankructwa.

Robotnicy domagają się upaństwowienia „Widzewskiej Manufaktury“

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Na zebraniu związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi omawiana była sprawa zamknięcia wielkiej fabryki w Łodzi Widzewskiej Manufaktury. Powzięte zostały rezolucje, do-

magające się od rządu uruchomienia fabryki Widzewskiej Manufaktury i wprowadzenia u nich zarządu przymusowego. Rezolucja wzywa ponadto rząd, aby złożył w Sejmie projekt ustawy o upaństwowieniu tej fabryki.

Miasta na licytacji.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). W tych dniach na licytacji ruchomości, należących do magistratu Rudy Pabjanickiej (woj. łódzkiej), sprzedano płyty chodnikowe betonowe za 2.400 zł. — na pokrycie długów z tytułu zaprotestowanych weksli tej gminy.

Płyty te kupił dostawca ich dla innego magistratu w województwie łódzkim, płacąc zaledwie ułamek ich faktycznej wartości. Magistrat Rudy Pabjanickiej nabył je w swoim czasie na weksle, których obecnie nie był w stanie zapłacić.

W innym mieście (na Pomorzu), zajęto jednemu z miasteczek sikawki strażackie, zaś w pewnym miasteczku woj. białostockiego opiekęował komornik elektrownię.

Wypadków takich jest więcej. Rządy „komisarskie“ i sanacyjna polityka samorządowa wydają owoce... licytacyjne. — A koszty tej zabawy płaci ludność miast, pozbawiona chodników, narzędzi pożarnych i światła.

KOSTEK-BIERNACKI U PREZYDENTA RPŁTEJ.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Prezydent RPłtej przyjął wczoraj na Zamku pułk. Kostka-Biernackiego, który przedstawił się Prezydentowi w charakterze wojewody nowogródzkiego.

— : —



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 27 czerwca 1931.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie (w sprawie konfiskaty Nr. 129 czasopisma „Dziennik Ludowy“ z daty Lwów dnia 20-go czerwca 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 292/31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 czerwca 1931 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 19 czerwca 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy“ Nr. 139 z daty Lwów dnia 20 czerwca 1931 r. zawierającego w artykule 1) pt „Dokąd to prowadzi“ w ustępie od słów „jak świadczyć“ do słów „na ulice“ 2) w artykule pt „Sanacyjne wybory do Rady m. w Stryju“ znamiona ad ustęp 1) występu z par. 308 uk ad ust. 2) występu z par. 300 i 302 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu pod 1) przez rozsyłanie nieuzasadnionych i nie podlegających na prawdzie wiadomości — zaniepokoić publiczną opinię — a przez to zagrozić publicznemu bezpieczeństwu wywołując w niej mniemanie jakoby istotnie panowały w Polsce stosunki tak określone pod 2) ma na celu przez wyszydzanie i przekraczanie faktów i nieprawdziwe awierzenia — pobudzić do wzgardy i nienawiści przeciw władzom administracji państwowej tudzież przez zmyślane zobrazowywanie faktów, przeciwstawić sobie istniejącą w Państwie partię polityczną i pobudzić je do wzajemnych antagonicznych walk, co odpowiada znamionom występu z par. 300, 302 i 308 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz, wr. Protokojant: W. Mikuszewski wr. w z. starszy sekretarz Podchorodecki.

Program lipcowy w Kawiarni „LOUVRE“

ILLY MAJOR, węgier. przeboj. tanc. — Quintet Bono, akrob. taneczna trupa. — BALET RYBICKIEJ i inni.

Pierwsza Piekarnia elektryczna

F. Tabaczyński

Lwów, ul. Bogusławskiego 3. tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Czego mogą się spodziewać robotnicy po Obozie Wielkiej Polski?

Uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu skończyła się. Uczestnicy rozjechali się. Prasa na swój sposób stara się rzucić światło na przebieg samej uroczystości, tak jak przedtem starała się z samej uroczystości uczynić coś w rodzaju „zamachu“ na całość Rzeczypospolitej.

Świeżo jeszcze mamy w pamięci podnoszone zarzuty ze strony niektórych pism, iż Narodowa Demokracja pragnie uroczystości wilsonowskie w Poznaniu wykorzystywać dla swoich celów partyjnych. Pisano, że zanosi się w Poznaniu na odwrócenie poznańskiego i pomorskiego od Polski.

Po kategorijskich zaprzeczeniach ze strony Narodowej Demokracji i Obozu Wielkiej Polski w ich organach i nawiązywaniu do czujności i omijania możliwych w tym kierunku prowokacji, prasa, która niepokój ów wprowadziła na światło dzienne i tamy dzienników, podała nową wieść, a mianowicie, że udział Paderewskiego w uroczystościach poznańskich i obecność jego w Warszawie miało na celu pogodzenie Narodowej Demokracji z B. B. W. R.

Lecz Paderewski zawiódł nadzieje i do Polski wcale nie przybył.

Wobec tego okazała się potrzeba puzszenia w świat jeszcze jednej „kaczki“ dziennikarskiej.

A więc też same pisma, które inspirowały poprzednie wiadomości, podały wczem wobec i każdemu z osobna, że na uroczystości wilsonowskie wybierają się masowo bezrobotni, zapewne dlatego, by przyjąć w sukurs Narodowej Demokracji.

Ale i tę wiadomość zdementowały pisma napadane stronnictwa. Oto podano w nich, że gdy na stacjach kolejowych, odmawiano niżek na podróż do Poznania, ci wykazawszy się przynależnością do „Strzelca“, otrzymywali takie niżki.

A więc można przyjąć za pewnik, że rzekomo bezrobotni „Strzelcy“ brali udział w odsłonięciu pomnika Wilsona w Poznaniu nie jako oficjalni „Strzelcy“, ale jako bezrobotni.

Uroczystości poznańskie się skończyły, jak pisaliśmy wyżej, ale walka pismaków nie zakończyła się jeszcze. Przeciwnie, rozgorzała ze zdwojoną namietnością! Musimy się tej walce przypatrzyć, by nabrać o niej własnego sądu.

Oto „Gazeta Polska“ podała wiadomość z Poznania, w której korespondent teje dał wyraz swojemu oburzeniu na O. W. P. w związku z demonstracjami, które miały miejsce w czasie uroczystości wilsonowskich w Poznaniu.

W odpowiedzi „Gazecie Polskiej“ stwierdza „Gazeta Warszawska“ (Nr. 206 z 6 lipca), że „przebieg manifestacji, organizowanych przez młodzież narodową na terenie Poznania, był pełen godności i spokoju“ itd.

A następnie tak kończy swój artykuł:

„W związku z wielkim 100 tysięcznym zjazdem w Poznaniu, nic dziwnego, że dojdzie mogło w tłumie do pewnych, pożalowania godnych wystąpień. Rozgoryczenie wśród bezrobotnych jest ogromne — rozgoryczeniu temu dali też oni wyraz podczas przejazdu p. Prezydenta ulicami miasta. Wystąpienia te były — bez udziału policji — (podkreślenia nasze) tłumione w zarodku przez publiczność, w pierwszym zaś rzędzie właśnie przez organizację O. W. P.“

„Gazeta Warszawska“, organ Narodowej Demokracji w swoisty sposób pojmuje demokrację. Stutysieczną publiczność nazywa tłumem dlatego, że byli tam bezrobotni obywatele. Wątpić należy, czy byli tam sami tylko „bezrobotni Strzelcy“. Musieli tam być faktycznie bezrobotni robotnicy poznańscy a może i z pobliskich okolic.

Nie posiadamy bliższych danych o rozmiarach demonstracji bezrobotnych w czasie przejazdu p. Prezydenta. O tem pisma nie doniosły obszerniej. Trzeba się tylko domyślać z toczony obecnie dyskusji pismaków. Musiały to być w każdym razie poważne, chociaż może pojedyncze tylko, odruchowe demonstracje rozgoryczonych bezrobotnych.

Ale były one tłumione w zarodku bez udziału policji, w pierwszym rzędzie

właśnie przez organizację Obozu Wielkiej Polski, która w tym wypadku spełniła rolę, która do niej co najmniej nie należała.

O tem bezrobotni robotnicy muszą pamiętać, bo w rękach tych panów spoczywa częściowo jeszcze N. P. R. i usiłują tworzyć Związki Zawodowe pod swoją egidą.

To im wcale nieprzeszkadzało w Po-

znaniu zająć stanowisko wręcz wrogie w stosunku do bezrobotnych. Ze wrogami robotników i bezrobotnych jest sanacja, oddawna wiemy. O. W. P. stanowi z nią jednolity front.

Adam Bober.

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa KOLDRY i MATERACE znany magazyn W. IZYCKIEGO. Lwów, KOPERNIKA 3.

LEW

„Światła i Cienie Macierzyństwa“

Problemy miłości, małżeństwa i narodzin człowieka, oddane z niewidzianym dotychczas realizmem, potęgą i śmiałością. Najpiękniejsza symfonia na cześć ciała kobiecego. Film o wzajemnych stosunkach między kobietą i mężczyzną, będący ostrzeżeniem dla niedoświadczonych dziewcząt, który powinna obejrzeć każda żona, matka i córka. — Film tylko dla ludzi o silnych nerwach! 558

Martwy sezon.

W „Gazecie Handlowej“ p. Stanisław Węgierski, przewodniczący Koła Kupców Gałęzi Włókienniczej, przy Stow. Kupców Polskich tak charakteryzuje bieżący sezon w swej branży:

Sezon wiosenny, w normalnych czasach charakteryzował się znacznym ruchem w sklepach włókienniczych. Sprzedawano towary droższe, wełniane, częściowo jedwabne. W roku obecnym ożywienia sezonowego prawie zupełnie nie było. Tegoroczne obroty spadły o 40% przyczem popyt miały prawie wyłącznie towary tanie. W maju i czerwcu sprzedaż dochoziła do punktu kulminacyjnego. — W tym roku nastąpił katastrofalny przełom. Obroty sięgają zaledwie 50 proc.

zeszłorocznych i to idą materiały bardzo tanie, najlichszego gatunku.

Powodem jest zubożenie całej ludności, obecny system podatkowy, obniżanie pensyj urzędniczych i odbywające się niespodziewane redukcje. Zanikł zupełnie kontakt handlowy wsi z miastem. Charakterystycznym objawem przygnębienia i obaw klientów co do dalszej swej egzystencji jest zmniejszona chęć kupna na raty.

W tem samem piśmie oświadcza dyr. Edmund Kijok, przewodniczący sekcji mleczarskiej przy Stow. Kupców Polskich, że obniżka płac wpłynie niewątpliwie na zmniejszenie się konsumpcji mleka.

Plan obalenia rządu faszystowskiego?

RZYM, 9. 7. (PAT). Prasa prowadzi w dalszym ciągu kampanję skierowaną przeciwko Watykanowi. „Lavoro Fascista“ ujawnia sensacyjny plan obalenia rządu faszystowskiego przez kierowników „Akcji katolickiej“. Głównym inspiratorem projektowanego zamachu miał być zdaniem pisma, Don Storzo, który za zgodą watykańskiego podsekretarza stanu Msr. Pizarro przeprowadzić miał szereg rozmów z politykami włoskimi w Paryżu i pozyskał jakoby socjalistów dla idei utworzenia na miejsce rządu faszystowskiego, rządu koalicji socjalistyczno - ludowo-katolickiej. Socjaliści włoscy mieli obiecać poszanowanie wszystkich paktów zawartych przez rząd faszystowski z Watyka-

nem. Do przeprowadzenia wzmiankowanego planu we Włoszech miała być użyta „Akcja katolicka“. Plan nie doszedł do skutku z powodu kategorijskiego sprzeciwu kardynała Pacellego.

Na wczorajsze ataki prasy włoskiej „Osservatore Romano“ odpowiada krótkim komentarzem, uzasadniającym wydanie ostatniej encykliki. Watykan jeszcze przed wydaniem encykliki powiadomił rząd o zamiarach wydania aktu publicznego, o ileby wcześniej nie nastąpiło porozumienie. Ostatnią notę rządu włoskiego sfery watykańskie uznały za powtórzenie zarzutów, które wymagają matymiasowego odparcia, co właśnie doprowadziło do ogłoszenia encykliki.

6 ofiar katastrofy autobusowej pod Kałuszem.

KALUSZ, 9. 7. (Tel. wł.). W miejscowości Bednarów pomiędzy Stanisławowem a Kałuszem zdarzyła się onegdaj wieczorem strasza katastrofa autobusowa. Kiedy autobus, kierowany przez szofera Mieczysława Klekowskiego z Kałusza wyjeżdżał w górę koło Bednarówki,

w pewnej chwili pękła kierownica i autobus począł staczać się w dół, aż wreszcie wywrócił się. Zabita została 19 letnia Tonia Schlang, a pięciu pasażerów doznało ciężkich obrażeń. Wszystkie ofiary pochodzą z Kałusza.

—o—

Dwie osoby zmarły wskutek udaru słonecznego.

Wczoraj w pociągu osobowym na linii Lwów—Janów zdarzył się śmiertelny wypadek porażenia słońcem.

52-letnia mieszkanka Lwowa, Janina Murawiec wyjechała ze Lwowa do Rzeszy Ruskiej. Jechała ona drugą klasą.

Murawiecowa stała przez cały czas jazdy na platformie. W pewnej chwili Murawiecowa zasłabła i upadła na platformę. Upadając usiłowała się chwycić ramienia drugiej pasażerki, Karoliny Ochowiczówny, która stała obok niej.

Gdy w kilka chwil później pociąg zatrzymał się na stacji w Rzeszy Ruskiej, a Murawiecowa nie podniosła się, Ochowiczówna zaalarmowała kierownika urzędu stacyjnego o wypadku.

Wezwany lekarz stwierdził już tylko zgon wskutek udaru słonecznego.

Drugi wypadek nagłego zgonu wydarzył się w godzinach popołudniowych przy ul. Wałowej.

Ignacy Grünberg, lat 54, zamieszkały przy ul. Bernsteina 8, zasłabł nagle na ul. Wałowej wskutek gorąca. Wszelka pomoc lekarska okazała się jednak spóźnioną, ponieważ Grünberg wkrótce zmarł. Lekarz dzielnicowy stwierdził, że Grünberg zasłabł z powodu upału, a zgon nastąpił wskutek udaru słonecznego.

Kto będzie wojew. lwowskim?

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Sprawa nominacji na stanowisko wojewody lwowskiego nie została jeszcze załatwiona. Wedle jednych informacji obowiązki wojewody lwowskiego pełnić będzie dotychczasowy wicewojewoda p. Drojanowski, wedle innych najpoważniejsze szanse ma wojewoda białostocki Kościółkowski.

Wymieniają również nazwiska p. Kirtikisa, b. min. Matuszewskiego i p. Miedzińskiego.

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki 549

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologiczn. w Berlinie, Pradze i Wiedniu

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

cukier krzepi ludzi

Marmelady, kontury, dżemy, sok, kompoty — to podstawa oszczędności gospodarstwa domowego.

SEZON W PEŁNI!

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni.



konserwuje owoce

Tow. FRYDERYK AUSTERLITZ

Jak już donieśliśmy, we Wiedniu zmarł redaktor naczelny „Arbeiter-Ztg“, tow. Fryderyk Austerlitz, przeżywszy 69 lat.

Śmierć Austerlitz dla publicystyki socjal. spowodowała niepowetowaną stratę. Uchodził bowiem za jednego z najświetniejszych dziennikarzy socjalistycznych w świecie.

Z zawodu buchalter i samouk, doszedł własną pracą do niezwykle rozległego i głębokiego wykształcenia, a obdarzony umysłem nadzwyczajnie bystrym, ciętym dowcipem i olśniewającym darem pisarskim, wyrobił sobie stanowisko nieprzeciętnego dziennikarza o pierwszorzędnym wielostronnym talencie publicystycznym.

Biorąc udział w ruchu zawodowym wiedeńskich handlowców, okazał się znakomitym mówcą i zwrócił na siebie uwagę świetnymi odczytami literackimi, np. o Tolstoju w r. 1893. Gdy śp. dr. Wiktor Adler przeobraził od Nowego Roku 1895 „Arbeiter-Zeitung“ na pismo codzienne i organizował redakcję tego dziennika, wciągnął do niej Austerlitz jako redaktora działu austriackiej polityki wewnętrznej. Tu rozblysnął talent Austerlitz w całej pełni i po paru latach, gdy dr. Adlera zaabsorbowała działalność parlamentarna, oddał on w ręce Austerlitz naczelne kierownictwo „Arbeiter-Zeitung“.

Tow. Austerlitz, całe swe życie, całą swą egzystencję spłócił nierozdzielnie z tem stanowiskiem, w które wkładał całą duszę, cały temperament, całą swą nieporównaną siłę roboczą, całą troskliwość, wszystkie swe zdolności. Głowa prawnicza, jakkolwiek nie prawnik z zawodu, prowadził w „Arbeiter-Ztg“ wprost zadziwiające precyzją i pomysłowością kampanie prawnicze w walce o prawo, które mu wyrobiły powszechne poważanie i uznanie w fachowych sferach prawniczych.

Jego horyzonty myślowe, jego syntetyczne ujmowanie kwestyj socjalizmu, jego wnikliwa analiza spraw politycznych uczyniły go redaktorem socjalistycznym wielkiej miary.

Po rozpadnięciu się wielonarodowej monarchii austriackiej, gdy pozostała z niej mała republika niemiecko-austriacka, która musiała sobie opracować ustawodawstwo republikańskie, tow. Austerlitz, wybrany do Trybunału stanu i do parlamentu, wybitnie się zaznaczył w pracach konstytucyjnych.

Ale główną zasługą jego życia była jego praca w „Arbeiter-Zeitung“, którą redagował przez 36 lat.

Z jego zgonem ponoszą towarzysze austriaccy i cała Międzynarodówka socjalistyczna nieodżałowaną stratę.

Projekt „małej ustawy samorządowej“

Jakie są zamiary rządu w sprawie samorządów?

Nareszcie został na Radzie Związków powiatowych ujawniony projekt „małej ustawy samorządowej“, oddawna zapowiadany, a niewiadomo z jakiego powodu trzymany w tajemnicy. Wedle zapowiedzi projekt tej ustawy ma być przedłożony „radzie samorządowej“, a w jesieni ma wejść do Sejmu.

Czy te wszystkie przewidywania się spełnią, przyszłość okaże. Dotąd wszelkie próby wprowadzenia nowych ustaw samorządowych kończyły się niczem.

Jakikolwiek będzie los i tego projektu ustawy, podajemy jego główne zasady, z których widać jakie są tendencje rządu i jak on sobie polski samorząd przedstawia.

Organa stanowiące.

1) Kadencja trzy lub czteroletnia, albo sześcioletnia z ustępowaniem połowy co trzy lata.

2) Czynne prawo wyborcze przy wszelkich wyborach bezpośrednich takie, jak przy wyborach do Sejmu, z zastosowaniem do osób, które zamieszkują na danym terenie przynajmniej od roku. Od tego warunku wolni są przeniesieni służbowo urzędnicy państwowi i koloniści. Zawodowi wojskowi posiadają czynne prawo wyborcze.

3) Biernie prawo przysługuje wszystkim, posiadającym warunki czynnego prawa wyborczego i wiek, wymagany na posła do Sejmu. Pozatem przy wyborach do rad powiatowych i miejskich wymaga się umiejętności czytania i pisania po polsku. Zawodowi wojskowi stanowią wyjątek i prawa biernego nie posiadają.

Organa wykonawcze.

1) W gminach wiejskich i miejskich zarząd jednoosobowy, sprawowany przez wójtów i burmistrzów. Zarząd miejski, jako kolegium, ma głos tylko w nielicznych sprawach, wymienionych w ustawie. Członkowie Zarządu — pomocnikami wójta lub burmistrza, podlegli im służbowo.

2) Zawodowość kierowników zarządów gmin wiejskich i miejskich w miastach do 10 tysięcy mieszkańców fakultatywna, zależnie od uznania rady, w większych miastach obowiązkowa.

3) Wszyscy (zawodowi i niezawodowi) wójtowie i burmistrzowie oraz zawodowi ławnicy mogą być wybrani z pomiędzy osób posiadających w jakiegokolwiek bądź gminie w Polsce biernie prawo wyborcze. Niezawodowi ławnicy tylko z pośród posiadających prawo wyborcze w danej gminie.

4) Wszyscy zawodowi członkowie związków komunalnych winni posiadać cenzus szkolnego wykształcenia (gminy wiejskie i miasta niewydzielone) i kwalifikacje fachowe, które dla kategorii związków określił Min. Spr. Wewn.

5) Kadencja niezawodowych członków zarządów trwa tyle co kadencja rad, zawodowych dwa razy dłużej. Zawodowi mają prawo do zaopatrzenia emerytalnego na równi ze stałymi pracownikami

mi komunalnymi, w razie złożenia z urzędu przed ukończeniem kadencji do odprawy.

Nadzór.

1) Wybór zawodowych wójtów oraz burmistrzów i ławników w miastach niewydzielonych podlega zatwierdzeniu wojewody. Niezawodowych podlega zatwierdzeniu starosty. Zatwierdzenie może być próbne na jeden rok.

W razie odmowy zatwierdzenia — nowe wybory, a w razie ponownego niezatwierdzenia, władza obsadza stanowisko aż do czasu wybrania osoby, która uzyska zatwierdzenie.

2) Organa stanowiące, i zarządzające, mogą być rozwiązane „w razie stwierdzenia nieprawidłowości w ich działalności“. Członkowie zarządów mogą być usunięci z urzędu według uznania władzy, bez postępowania dyscyplinarnego.

3) Komisarza rządowego, aż do czasu wyboru nowych organów, ustanawia władza rozwiązująca w tym wypadku, kiedy rozwiązuje organ, stanowiący i zarządzający jednocześnie albo tylko ten ostatni. Komisarz nie może zbywać i obciążać nieruchomości oraz zaciągać długoterminowych pożyczek.

Powyższe zasady ogólne mają na celu skrepowanie czynników reprezentacji obywatelskiej, usprawnienia technicznego przez zawodowość zarządów i zupełne skrepowanie przez „nadzór“ samorządu. Przy prawie dyskrejonanym „niezatwierdzania“, niczem nieskrepowanego, możliwe jest, że wola wyborców będzie stale krepowana przez władze nadzorcze i w

wyniku wójt, albo burmistrz będzie stale urzędował z nominacji. Rozwiązanie rad i zarządów „w razie stwierdzenia nieprawidłowości“, i składanie z urzędu bez postępowania dyscyplinarnego oddaje samorządy na pastwę samowoli miejscowych „samorządców“ i chyba z tego tytułu nosi nazwę Ustawy Samorządowej.

Dalsze artykuły potwierdzają zasady powyższe, a wprowadzenie gminy zbiorowej i zmiany w samorządzie powiatowym i miejskim nadają charakter zasadniczej reformy samorządów pod skrótnym tytułem „Małej Ustawy“.

Zbiorowa gmina wiejska.

1) Na całym obszarze Polski, z wyjątkiem woj. Śląskiego, wprowadza się gminy zbiorowe.

2) Organem, stanowiącym gminy, jest Rada Gminna. (Zgromadzenia gminne w Kongresówce znosi się). Zależnie od liczby ludności, liczba radnych wynosi 12—20. Do rady wchodzi wójt, wszyscy członkowie zarządu gminnego oraz radni.

3) Rada wybiera Zarząd, składający się z wójta jego zastępcy oraz ławników w liczbie równej jednej czwartej liczby radnych.

Każda miejscowość, wchodząca w skład gminy, stanowi gromadę wiejską lub osadką. Dotychczasowe gminy miejscowe przekształcają się w gromady automatycznie z mocy samej ustawy.

Gromada posiada osobowość prawa prywatnego. W sprawach publicznych działa z ramienia gminy, w jej imieniu i pod nadzorem bezpośrednim zarządu gminnego.

Organem stanowiącym we wszyst-

kich gromadach, są rady gromadzkie, złożone z sołtysa, jego zastępcy i 7—10 radnych. Organem wykonawczym i zarządzającym jest sołtys, który jest jednocześnie pomocnikiem wójta.

Na obszarze województw południowych i zachodnich wybory do rad gromadzkich odbywają się podług systemu dotychczas tam obowiązującego przy wyborach do rad gminnych, z tą różnicą, że obszary dworskie włącza się do gromad. Wybory do rad gminnych dokonywa się systemem pośrednim przez rady gromadzkie.

Wójtostwa w b. dzielnicy pruskiej znosi się i zastępuje gminami zbiorowymi.

Powiatowe związki komunalne.

1) Moc obowiązująca dekretu o samorządzie powiatowym, obowiązującego w województwach centralnych i wschodnich, rozciąga się na województwa południowe. Nazwa „Sejmik powiatowy“ zmienia się na nazwę „Rada powiatowa“ (wszędzie). Wybory do rady powiatowej odbywają się pośrednio przez rady gminne.

2) W województwie pomorskim znosi się instytucję deputowanych powiatowych.

3) Na członka wydziału powiatowego może być wybrana osoba, która ukończyła co najmniej szkołę powszechną lub posiada wykształcenie równorzędne, ponadto zaś posiada przygotowanie praktyczne, które określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. (Inne warunki wybieralności wskazane w zasadach ogólnych).

4) Starosta, jako przewodniczący Wydziału Powiatowego, pobiera 100 proc. dodatek komunalny z mocy ustawy. Zastępca starosty 25 proc. Wpłata dodatku przez kasy skarbowe.

Wprowadzenie Gminy Zbiorowej z jednoczesnym ukonstytuowaniem Gromady stwarza ustrój trzystopniowy samorządu powiatowego z koniecznym zwiększeniem wydatków administracyjnych. Wójt, przełożony gminy i przynajmniej 20 gromad z przysługującymi mu uprawnieniami dla sprawowania swego urzędu będzie zmuszony zwiększyć wydatki kancelaryjne. Zakres pracy Wydziału Powiatowego znacząco się zwiększy (administracja gromad, rekursy od orzeczeń wójta w sprawach uchwał gminnych, czemu oczywiście wydział nie podoła. Zakres pracy Przewodniczącego Wydziału w charakterze Starosty, wykonywanego faktycznie nadzór i kontrolę nad samorządem gminnym i powiatowym ilościowo się zwiększy, za co otrzymuje dodatek 100 proc. (dotychczas były zalecenia wojewodów, oczywiście obowiązujące, aby dodatek nie przekraczał 75 proc.).

Korzyści dla samorządu z pośpiesznego wprowadzenia ustawy w tym zakresie nie widać. Przytoczona ustawa, może wbrew intencji autorów, zmierza do pogrzebania samorządu w życiu z poźstawieniem nazwy w ustawie.

—o—

Za naruszenie tajemnicy listowej kara więzienia do 2 lat.

W opracowanym obecnie projekcie kodeksu karnego znajduje się specjalny rozdział traktujący o przestępstwie naruszenia tajemnicy listowej.

Karą do dwu lat aresztu zagrożone tu jest „bezwzględne otwarcie zamkniętego pisma lub niszczenie cudzej korespondencji zanim adresat się z nią zapoznał, albo też podstępne uzyskanie nieprzeznaczonej dla danej osoby wiadomości telefonicznej lub telegraficznej“. Tej samej karze ulega osoba, która bezprawnie uzyskała wiadomość ogłasza lub rozgłasza.

Przestępstwo uważa się za spełnione z chwilą otwarcia zamkniętego listu, włączenia się do rozmowy telefonicznej, choćby nawet sprawca nie zdołał nie podsunąć lub choćby list przezeń odpieczętowany zawierał jedynie np. życzenia imieninowe.

Jako drugi stan faktyczny przestępstwa podaje projekt wyjawianie wbrew swemu obowiązкови tajemnicy prywatnej, z którą sprawca zapoznał się w związku z wykonywaniem swego zawodu lub funkcji publicznej. Za czyn taki grozi

kara więzienia do 2 lat. Pod ten artykuł podciągnąć można fakty naruszenia tajemnicy spełnione przez każdą osobę, która się o jakiejś tajemnicy prywatnej dowiedziała w związku ze swymi obowiązkami zawodowymi. Na uwagę zasługuje przepis, iż niema przestępstwa, jeżeli wyjawiający tajemnicę czyni to ze względu na uzasadniony interes publiczny lub prywatny. Tylko w tych dwóch wypadkach wolno zdradzić tajemnicę prywatną, zdobytą w związku z wykonywaniem swego zawodu.

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111“. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS“ BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20. Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! 465

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

Ale wypadek, wobec którego stanął Pan naraz sam i do tego narażony na ataki ze wszystkich stron, wydaje mi się tak ciężki i zawiślany, że lękam się, czy potrafi sobie Pan dać z nim radę. Bo Pan, mój kochany, jest jeszcze bardzo młody a choć Pan umie na pamięć wszystkie prawnicze książki Danii, nie może Pan posiadać tego doświadczenia, jakie tu potrzebne: nie wie Pan, co to jest kobieca fantazja.

Tak, kochany Jacobsenie; niech Pan nie myśli jednak, że posądzam pana o niezdolność do uporania się ze sprawą rzekomego mordercy seksualnego. Bynajmniej. Ale gdy uświadomić sobie, ile plotek, pogłosek, przypuszczeń wywołało jego aresztowanie na małej wyspie, mogą sobie wyobrazić, że i pański — zawsze tak chłodny i tak prostolinijnie myślący — mózg dał się ogarnąć zamętowi. Codziennie ze wszech stron mówią panu o uwiedzeniu, zgwałceniu — jeśli nie o

czem gorszym jeszcze — dowiaduję się o tem z wszystkich naszych dzienników. Jest to dla mnie zupełnie zrozumiałe. Wkrótce nie będzie już ani jednego nieślubnego dziecka na Lyno, którego ojcem nie byłby ten Rist. Pan się dziwi. Pan jest wielkomieszczaninem, mój kochany chłopce. Wyrósł Pan w Kopenhadze, a studja odbywał Pan w Berlinie i Paryżu. Nie może więc Pan mieć wyobrażenia o straszliwej nudzie, na którą cierpią wszystkie kobiety na prowincji, o żądzy sensacji, którą tam nigdy zaspokoić nie można. Niech się pan raz dobrze przypatrzy tym ludziom na Lyno: Oto ma Pan panią Delius z jej Wagnerem, z jej sztuką, z jej „idee fixe“ na temat wielkiej miłości i z całą jej smutną cnotą. Jest tam przystojna pani doktorowa Manke, która co roku ma dziecko, podczas gdy jej mąż ugania za każdą spodniczką. Jest interesująca hrabina Aaresund ze swym starym mężem, ze swymi niefortunnymi awantur-

kami miłosnymi i z wiecznymi zastrzykami morfiny. Jest wdowa Jensen, najpaskudniejszy język na całej wyspie, która zapyskowała na śmierć swego męża. Była też biedna melancholijna Marja Ludwika, jej córka, stworzenie, pozbawione słońca, zasznurowane przez matkę w gorset przesadów, a czujące głód do wszystkich mężczyzn, z których żaden nie chciał się nią zająć; jest mała, słaba na umyśle Dyweke, córka pijaka, nieszczęsne zwierzątko, które po każdym wieczorze tajemczym znika za płotem z przygodnym chłopcem. I tak dalej...

A po drugiej stronie? Ocieżali mężowie, dla których w klubie streszcza się pojęcie ludzkiej szczęśliwości, młodzi meżczyźni, od swych narzeczonych wymagający jedynie, by z możliwie największym niedoświadczeniem życiowym stanęli przed ołtarzem a potem możliwie najprędzej żyły się z trybem przeciętnej codzienności. Jest taki nauczyciel Lund ze swą poezją i płaskimi stopami, który na ulicę nie pokaże się inaczej jak ze wzrokiem, spuszczonego do ziemi, jest zawsze doktor Manke z polakierowanym na czerwono autem i z muszkulami atlety, który musi sam jeden reprezentować wszystkie grzechy prowincji. A potem jeszcze kilku mężów w Ameryce i kilku marynarzy,

przybywających od czasu do czasu do domu — młodo bardzo, mój kochany.

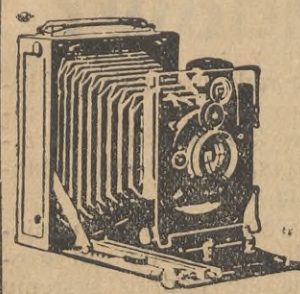
Jak Pan wie, jestem gorliwym czytelnikiem gazet. Nie uszło też mojej uwagi, że na dobitkę macie tam jeszcze na karku tę zatraconą starą dziewicę z Kopenhagi, która wam buntuje kobiety i dla przyjemności której musicie wyszukiwać morderców seksualnych.

Przy tej sposobności chciałbym Panu doradzić, aby Pan zbierał i przechowywał wszystkie wycinki z gazet, wszystkie, rozumie Pan, od początku tej sprawy. Odzwierciedlają one nie tylko tak zwaną opinię publiczną, z której się wylęglę ale jeszcze więcej tę, którą one wytworzyły. W zeznaniach świadków zawsze znajdzie Pan głosy prasy... z dnia poprzedniego.

Kończę już moją epistolę. Nie będzie się Pan chyba gniewał na starego koleżę, że zabawił się poniekąd w mentora. Naturalnie o sprawie Rista, o eksplozji w pawilonie kąpielowym, który — nawiasem mówiąc — był ordynarnie nieetyczną budą, i o biednej, małej Rosjance wiem tyle co i Pan a prawdopodobnie jeszcze mniej. Chciałem tylko zaprodukować mój odczyt na jeden temat nieokreślonych awanturniczych fantazji kobiecych.

(C. d. n.).

OGŁOSZENIA



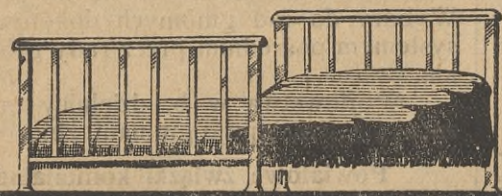
Fotografowanie jest bardzo łatwe i niedrogie

o ile się kupi odpowiedni aparat fotograficzny.

FIRMA JAN BUJAK

LWÓW, KOPERNIKA 4.

421

udziela bezpłatnie wszelkich porad i informacji w dziedzinie fotografii.
Wysyła katalogi i daje korzystne warunki przy zakupie aparatu.ROK ZAŁOŻ.
1907WYPOŻNIJ
NA DŁUGO W POŻNIJ
WIELKIM SREBRNIM

WYTWÓRNI MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI LWÓW PL. BERNARDYŃSKI 15

TELEF. 47-92



536

Wezwanie!

W każdej miejscowości urządzimy oddział. W tym celu poszukujemy odpowiedniej zaufanej osoby (zawód obojętny) jako

Kierownika (czkę)

Miesięczny dochód 150 do 200 dolarów. — Zgłoszenia w języku niemieckim lub francuskim do The Novelty Company Valkenburg Lb. Holland.

553

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku i kamieni.

197

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4—6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-09

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek.

463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 51-30.
Lampa kwarcowa, diatermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Specjalista chorób kobiecych operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień

223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 89

Telefon Nr. 51-62.

HURT DETAIL

Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów.
Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca

372

A. FRIEDFELD

Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

PIASKOWNIA

na Cetnerówce

442

Dowóz i wywóz piasku

91-51

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po cenach fabrycznych. Dostawa bandażu dla Kas chorych i Sanatoriów.

457

W wspólnym grobie.

W jednym z pism warszawskich znajdujemy barwny opis „pogrzebu“ wielu pożytecznych rzeczy, które na podstawie przepisów muszą ulec zniszczeniu. Chodzi tu o niewykupione na komorze celnej różne przesyłki zagraniczne. Do olbrzymiego dołu, jak do wspólnej mogiły złożono futra i likiery farby i konserwy. Przyspiano to ziemią, obłano witryolem przydeptano obcasem...

Tysiące kilogramów, dziesiątki tysięcy złotych wrzucono spokojnie w błoto. Egzekucja ta odbyła się w Warszawie, na komorze celnej przy dworcu Gdańskim.

Z rozporządzenia departamentu cel min. skarbu co kilka miesięcy powtarzana jest tego rodzaju operacja. Niewykupione przez adresatów i niesprzedane na licytacji przedmioty, niszczone są doszczętnie.

Sześciometrowy dół. Na dnie trzech robotników (Przewodniczący komisji z trudem brnie wśród szyn, dźwigając wypchaną tęczkę aktów).

— Proszę numer 3673. Dziesięć butelek napoiów wysokowych. Odbijaj pan!

Kilku uderzeniami siekiery rozwała się słuszyńnię, odziera ze słomianych płaszczów butelki i oddaje celnikowi.

Jedno uderzenie łopatą po szyję i płyn wycieka szeroką strugą. Dziesięć butelek likieru wiano komisynie do dołka.

— Następny numer: wędliny.

Kielbasy dzielą łożę z wrzuconymi przed chwilą kilkudziesięcioma puszkami zagranicznej farby olejnej. Potem idzie skrzynia ubrań i futer. Damskie sukienki układane pieczołowicie obok czarnych baranie i dzurawione systematycznie kłofem.

— Teraz tę beczkę uważnie otworzyć. deski z denka wybić!

— Zrobione, panie naczelniku!

Z olbrzymiej beczki wylewa się kilkadziesiąt kilogramów przetworów pomidorowych zabarwionych cieniutką krepdeszyną i wypełnia baranie runo kozuchów.

— Dobra, chłopcy! Rzućcie tam jeszcze parę butów i dawajcie tę walizkę.

— Czterdzieści cztery baryłki konserw wiśniowych!

Z góry obłano to beczką benzyny.

I tak dalej, i tak przez trzy godziny. Kilkadziesiąt puszek groszku zielonego, konserwy mięsne i rybne, dwie banie terpentyny, beczka z siarkowodorem, skrzynia rodzynek, butelki z winem, skrzynia wstążek jedwabnych, aparaty radiowe...

— Panowie! — woła w pewnej chwili urzędnik — na te 4 paczuszki zapalek narosło w komorze celnej składowego 80 złotych!

— Dlaczego nie oddadzą panowie tych rzeczy instytucjom dobroczynnym, przynajmniej biedocie miejskiej? Przecież to nonsens niszczyć tyle wartościowych przedmiotów!

— Pewnie, że to głupstwo wielkie. Ale widzi pan, jak te towary leżą po kilka lat, to cło, przewóz, opłaty manipulacyjne, składowe, osiowe wyładunkowe i t. d. wynoszą tyle, że nikt nie chce już kupować na licytacji.

Tak jak z temi zapakami, co wartość półtora złotego, a obciążono je opłatami na 80 złotych.

— A przepis i międzynarodowa umowa mówi, że gdy niedoręczoną przesyłkę nikt na dwóch licytacjach nie kupi, to trzeba ją zniszczyć doszczętnie.

— Widzi pan te pagórki? To wszystko nasze „groby“. Wiele, wiele tysięcy złotych zginiło tu pod ziemią. Takie jest prawo....

—o—

Proces XX wieku.

Sąd brodnicki rozpatrywał ostatnio sprawę, której tło, jak na dzisiejsze czasy, było rzeczywiście niezwykłe.

Otóż we wsi Prądnicza powiatu lubawskiego, założyła w r. 1930, niejaka Marjanna Ewertowska, niewidoma, sekte religijną własnego pomysłu. W krótkim czasie Ewertowską zaczęto uważać za „świętą“ i na jej „nabożeństwa“ przybywało coraz więcej ludzi. Fanatycznymi zwolennikami Ewertowskiej były zwłaszcza bracia Kościńscy. Jeden z nich, Władysław, usiłował wszelkimi sposobami przerobić żonę swoją, Leokadję, na sekiarkę, lecz daremnie. Gdy namowy jego nie odnosiły skutku, udał się o poradę do Ewertowskiej. Sekciarka orzekła, że Kościńska „opętana jest przez diabła“. Maltretowana stale kobietą, po pewnym czasie zdradzała objawy choroby umysłowej. Teraz już wszyscy sekiarze byli przekonani, że Ewertowska mówi prawdę. Gdy zaś „czarownica“ poleciła Kościńskiemu, aby zabrał żonę swoją w bie-

liźnie nocnej nad ranem pod krzyż na cmentarz i tam próbował wypędzić z niej diabła, fanatyk bez wahania uczynił to.

Dnia 4 stycznia ub. r. ks. Baumgard zbudzony został jękami, jakie dochodziły z cmentarza. To Kościński wypędzał diabła, katując niemiłosiernie żonę. Ludzie wyrwali nieszczęśliwą okbietę z rąk o-prawcy.

Innym razem, gdy pierwsza próba wypędzenia szatana nie odniosła skutku, Ewertowska nakazała „opętana“ skre-pować powrozami, położyć w sieni w kole, nakreślonej święconą kredą, kropić ją święconą wodą, odmawiać pocierze, i tak długo bić, aż szatan wyjdzie z ciała.

Kościńscy i to zrobili i tak katowali nieszczęśliwą chorą kobietę, że zmarła. Sprawą zajęła się policja i sąd.

W wyniku rozprawy, Władysław i Bernard Kościńscy skazani zostali na dwa i pół roku więzienia każdy, zaś Marjanna Ewertowska, za podżeganie, na dwa lata więzienia.

Wyprawa Zeppelina do bieguna.

Wyprawa Zeppelina do bieguna nie jest wyprawą niemiecką. Biorą w niej udział przedstawiciele sześciu krajów: Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Anglii, Rosji, Norwegii i Szwecji — wszystko wytrawni podróżnicy arktyczni. Jest to mała „latająca Liga Narodów“, a jej naukowy dorobek będzie niewątpliwie coko-biem całej ludzkości.

Przygotowania do śmiałego lotu, którego usiłował przed 3-ma laty niefortunnie dokonać Nobille na swej „Italii“, trwają od zimy. Uczestni — specjaliści kończą już ustawianie na Zeppelinie czułych instrumentów pomiarowych. — Została nawet specjalnie dla lotu biegunowego sporządzona przez prof. Breitfussa z Międzynarodowego Stowarzyszenia Aero-Arktycznego mapa okolicie podbiegunowych z dokładnym ustaleniem warunków atmosferycznych w miesiącach lipcu i sierpniu. W drodze wyjątku bowiem Zeppelin wyruży do bieguna nie, jak to dotąd czynili inni badacze Arktyki, na początku lata, lecz dopiero w lipcu. Narazi go to na walkę z gęstą mgłą, ale umożliwi zbadanie większej ilości terenów z powodu największego odpływu lodów w owym czasie.

Żałoga „Zeppelina“ przygotowuje się do wszelkich ewentualności. Załadowano na wielki sterowiec kilkanaście sanek, małe przenośne kucharki, wielki zapas żywności, namioty o jas-krawem kolorowym pokryciu, aby były widoczne na białym tle lodowców, ciepłe, wełniane ubiory, wiele przyborów technicznych i narzędzi. Wypadek bowiem z „Italią“ każe pamiętać o wszelkich niebezpieczeństwach, na jakie po-

dróżnicy są narażeni. Pomimo niebezpieczeństwa wraz z 44-ma członkami załogi „Zeppelina“ u-daje się do bieguna pierwsza niewiasta; jest nią znana dziennikarka angielska, lady Drummond Hay, która już niejednokrotnie brała udział w śmiałych wyprawach i wraz z dr. Ecknerem przeleciała przed dwoma laty Atlantyk.

Uczestnicy wyprawy do bieguna z teżdżają się już do Friedrichshafen. Prócz załogi z dr. Ecknerem i kapitanem Lehmannem, obsada składa się m. in. z głównych kierowników „Zeppelina“ kapitana Wittermanna, Maksa Prussa i Ładewiga naczelnego mechanika Karola Beur-le, trzech kierowników radiostacji. Należą do niej amerykański kapitan, Edward H. Smith profesor norweski Harald Swerdrup i wreszcie rosyjski geograf Samojłowicz, który się wstawił ocaleniem załogi „Itali“.

Droga, wytknięta przez kierowników bie-guń: z Friedrichshafen przez Berlin do Hapa-randy lub Leningradu. Tam nastąpi ostatnie za-ładowanie benzyny i żywności, poczem sterowiec wyruszy ponad północną Rosją i Fin-landją ponad Białym Morzem do Nowej Ziemi i Ziemi Franciszka Józefa. Tam zostaną zba-dane tereny wysp, celem przekonania się, jaką przestrzeń obejmują. Sterowiec rozwinnie praw-dopodobnie szybkość taką, aby w ciągu 140 go-dzin dotrzeć do bieguna. Odległość od Leningra-du do Ziemi Franciszka Józefa w linii powietrznej wynosi 1,600 mil morskich.

Nie znaczy to, by lot „Zeppelina“ był zupełnie bezpieczny, a sukces jego pewny. Dwa poważne niebezpieczeństwa stoją na przeszkodzie. Mgła, która w okresie letnim pokrywa Arktykę, nie jest jeszcze największą przeszkodą, stwierdzono bowiem, że góry lodowe zbyt daleko na północ nie posuwają się, a gdy sterowiec obniży swój lot, będzie mógł dostrzec lodowce i poprzeczyć mgłę. Bardziej natomiast niebezpieczną jest lodowa powłoka, jaka utworzyć się może na sterowcu, okryty śmigła i motory, zaciężyć tak bardzo na „Zeppelinie“, aby go zmusić do niefortunnego lądowania. Przygotowani jednak do tej ewentualności uczestnicy wyprawy pragną i na to znaleźć środek. Prof. Samojłowicz posiada już w tej dziedzinie doświad-czenie i zapewnia, że jeśli „Zeppelin“ posu-wać się będzie na takiej wysokości, na której słabszy mróz (od 10 do 20 stopni) i mniejsza wilgotność (ponad mgłą), ochronią go od utwo-rzenia lodowej powłoki, nie będzie mu groziło żadne niebezpieczeństwo.

ZEGARKI

ZEGARKI najtaniej w największym składzie DĄBROWSKI — ROZWARZEWSKI. Lwów, ul. Akademicka 2, Roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie precyzyjnie i tanie. 531

BANDAŻYŚCI

CYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortope-dysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

PRACOWNIA BLACHARSKA STANISŁAWA BUKARTYKA, Lwów ul. Skarbowska 18, tel. 95-64, wykonuje wszelkie roboty warsztatowe i budowlane po cenach niskich — oraz posiada na składzie wanny łazienkowe, cynkowe, solidnie wykonane. 527

WOBEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNA oraz dzisiejszych warunków urzędniczych, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie STANISŁAW KURZ, były uczeń zagranicznych szkół zawodowych LWÓW BATORO 12-14. 347.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNA SPRZEDAŻ. Realność z parcelami budowlanymi 980 sążni, front ul. Marcina za 4.000 dolarów. Front Gródeckiej 250 sążni parceli z zabudowaniami za 4.600 dolarów. Front Lyczakowskiej po 10 dolarów za sążni. Front ul. Zielonej 110 sążni po 15 dolarów. Wiadomość ul. Krzywa 2, Lwów. Telefon 45-18. 548

Zwycięstwo oparte na oszustwie i terrorze

Olbrzymi wzrost nastrojów opozycyjnych na Węgrzech.

BUDAPESZT, 7. lipca. Bilans wyborów w okręgach o tajnym głosowaniu przyniósł wielką klęskę blokowi rządowemu. Na 46 mandatów lista rządowa uzyskała 19 mand., opozycja 27 mandatów. Liczba głosów socjalistycznych w tych okręgach wzrosła o 24.000. Lista socjalistyczna uzyskała 32,9 proc. oddanych głosów. W okręgach o jawnym i tajnym głosowaniu socjaliści uzyskali razem 165 tys. 765 głosów, nie licząc olbrzymiej liczby głosów unieważnionych.

Przepowiedzi, że obraz parlamentu nie będzie się różnił od poprzedniego, wprawdzie się spełniły, ale zarazem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **ruch opozycyjny w całym państwie znacznie się wzmógł**. W niektórych okręgach ruch ten nabył takiej siły, że pomimo wszelkiej pęktyki rządowej i terroru udało się przeformować kandydata opozycyjnego, chociaż przy poprzednich wyborach wybrany tam został poseł rządowy. Jednakowoż i tam, gdzie zwyciężyli kandydaci rządowi, zwycięstwo to nie jest sławne. W ośmiu okręgach kandydaci rządowi przeszli tylko większością zaledwie 100 głosów, w jednym nawet większością tylko 20 głosów. W okręgach, w których odbywały się wybory jawne zwycięstwo rządu zawdzięczać należy nie tylko terrorowi, ale i samemu systemowi wyborczemu, bowiem we wszystkich tych okręgach, w liczbie 199 wybiera się tylko po jednym posle. Chodzi więc w zasadzie o uzyskanie absolutnej większości, przyczem wszystkie głosy oddane na listę partii lub partiom innym, które nie otrzymały największej liczby głosów nie są brane w ogóle pod uwagę. Wskutek tego zdarza się, że olbrzymia większość głosów opozycyjnych przepada i opozycja otrzymuje jedynie mandat tam, gdzie faktycznie otrzyma absolutną większość. System ten wyświeśla fakt, że w okręgach z jawnym głosowaniem stronnictwo rządowe uzyskało 660.000 głosów i 103 mandatów, podczas gdy opozycja chociaż uzyskała 314 tys. głosów, to jednak uzyskała tylko 12 mandatów.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY
poleca F-a **Aleksander ONYŚKO**
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Likwidowanie patronatu rękodzielniczego we Lwowie.

WARSZAWA, 9 lipca (PAT). Ostatni numer „Monitora Polskiego” ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca br. likwidujące krajowy patronat rękodzielniczy przemysłu w b. tymczasowym wydziale samorządowym we Lwowie. Wykonanie tego rozporządzenia wydane zostało p. ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najniższych poleca firma R. DRZĘLA, Lwów, ul. Chorażczyńska 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

POŻAR WSI.

WILNO, 9. 7. (PAT). We wsi Zartkie gminy niedźwieckiej wybuchł nagle groźny pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru z błyskawiczną szybkością objął sąsiednie budynki. Wkrótce w płomieniach stanęła większa część wsi. Po kilku godzinach ogień ujęsławiono, lecz pastwą płomieni padło 35 domów mieszkalnych i większa ilość zabudowań gospodarczych z żywym i martwym inwentarzem. Według dotychczasowych przewidywań obliczeń straty wynoszą około 300.000 zł.

POŻAR 200 BUDYNKÓW.

TARNOPOL, 9 lipca (PAT). Wczoraj o godzinie 14-tej wybuchł w Zarwaniu pow. Podhajecy pożar, który strawił 63 gospodarstw, niszcząc ogółem około 200 budynków gospodarczych. Szkoda wynosi blisko pół miliona złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

WILNO, 9. 7. (PAT). Wczoraj na 8-mym kilometrze od Dżisny wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód jadący z Wilna, w którym znajdował się inż. Kawecki i kierowca zjeżdżając na podmyty most runął z wysokości 7 metrów. Z pod strzaskanego auta wydobyto obu jadących ciężko rannych i pociągami odwieziono ich do Wilna.

Cały świat wie, że dzisiejszy parlament węgierski nie jest wyrazem prawdziwych nastrojów szerokiej opinii publicznej.

Ostateczny wynik wyborów na Węgrzech.

BUDAPESZT, 9. 7. (PAT). W rezultacie dodatkowych wyborów za pomocą balotowania w 17 okręgach wybrano 13 kandydatów prorządowych, a mianowicie 10 z partii zjednoczonej i trzech z chrześcijańskiej partii gospodarstwa narodowego. Poza tym wybrano jednego przedstawiciela demokracji i jednego niezależnego.

W związku z tem ostateczny podział 190 mandatów grupy rządowej przedstawia się jak następuje: 159 mandatów partia zjednoczona pod przewodnictwem hr. Bethlena i 31 mandatów chrześcijańska partia gospodarstwa narodowego. Opozycyjna partia agrarna ma 19 mandatów, partia demokratyczna i liberalna łącznie 9, socjal-demokraci 14, prawicowa opozycja chrześcijańska 2 i niezależni 20.

Masowe ofiary Wisły.

TORUŃ, 9. 7. (PAT). Wczoraj utonęły w Wiśle pod Toruniem dwie osoby w następujących okolicznościach: dwie kobiety kąpiące się w pobliżu mostu kolejowego zaczęły tonąć. Pospieszył im na ratunek kapitan 65 p. p. Pianowski, który jednakże porwany został prądem wody. Również utonęła jedna z kąpiących się kobiet, Stankiewiczówna, uczennica seminarjum nauczycielskiego. Druga została uratowana. Jak stwierdzają naoczni świad-

Z. Z. K. o położeniu kolejarzy w sytuacji obecnej.

Wydział Wykonawczy Związku Zaw. Kolejarzy na posiedzeniu swym dnia 6 bm. po rozpatrzeniu sytuacji, wytworzonej ostatnimi ponownymi redukcjami uposażeń pracowników, w szczególności odebraniem dodatku stołecznego i zniesieniu do połowy dodatku zachodnio-kresowego, uchwala:

W. W. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości protestacyjne oświadczenia, złożone przez Prezydium Zarz. Gł. na dwukrotnie w ostatnim czasie jego audjencji u p. Ministra Komunikacji.

Obstając nadal przy swym zasadniczym stanowisku, zajętem już poprzednio przez Związek przeciw polityce „równoważenia budżetu” kosztem uposażeń pracowników i domagając się nadal kategorycznie, nie tylko cofnięcia wszystkich wogóle obniżek płac, ale również i zrealizowania wszystkich dotąd nie spełnionych postulatów pracowników kolejowych.

Wydz. Wykon. oświadcza, że zakomunikowanych przez p. Ministra delegatom Związku, tudzież następnie przez źró-

dła rządowe ogłoszonych „zapomóg nadzwyczajnych” dla kolejarzy, nie poddaje nawet rozważaniu, z tego powodu, że w sytuacji wytworzonej dzisiaj, gdy zanikają wszelkie prawne gwarancje egzystencji pracowniczej i gdy ta egzystencja została już w olbrzymiej większości zepchnięta poniżej wszelkiego minimum — tego rodzaju „troska” rządu o byt pracowników nie zasługuje nawet na poważniejsze traktowanie.

W. W. nie chce bynajmniej kwestionować dobrych intencji samego Ministra, który pragnie jakoś złagodzić rozgoryczenie wśród pracowników kolejowych. Nie mniej obiektywnie stwierdzić musi, że podobnie „zapomogi” z uwagi nie tylko na ich wysokość, ale przede wszystkim samą formę i drastyczny ich charakter, mogą i muszą wśród pracowników kolejowych pogłębić tylko obecne rozdrażnienie.

W. W. stwierdza, że kolejarze zasadniczo i kategorycznie odrzucają tego rodzaju „pomoc” rządu, domagając się z całą siłą tego, co im z tytułu ich ciężkiej pracy słusznie się należy.

Jeżeli w finansach państwa nastąpił deficyt, który przerzuca się i na bynajmniej nie deficytowy budżet eksploatacyjny przedsiębiorstwa P. K. P., to za to nie mogą i nie chcą żadnych ponosić konsekwencji pracownicy kolejowi, tembardziej, że deficyt ten nie został absolutnie wywołany przez żadne siły od woli ludzkiej niezależne, jeno przez zupełnie inne poza pracownikami leżące przyczyny, których utożsamianie z interesem państwa musieliby pracownicy uważać tylko za nadużywanie hasła przez siebie respektowanych.

W. W. nie wątpi, że w tej ciężkiej dla mas pracujących i dla kraju chwili, członkowie ZZK, mający za sobą doświadczenia we wszystkich poprzednich walkach nabyte, zachowają się w sposób godny pracowników zahartowanych w wieloletnich bojach, dyscyplinowanych i świadomych tego, że wszystko to, co pracownicy obecnie krzywdzi, związane jest nierozłącznie z warunkami, w jakich Polska żyje obecnie i że to zło usunięte być może tylko wraz z przyczynami, które je rodzą i nadal rodzić mogą.

ZZK. od dawna już przestrzegał masy kolejarzkiej przed tem, co ich czeka, a co wynika z całej gospodarki w państwie — wzywając równocześnie masy kolejarzkiej, by zawnazą przygotowały się do walki o swój byt i swoje prawa.

W chwili obecnej zwraca się W. W. do mas kolejarzkiej z przypomnieniem, że nie zdenerwowanie i nie panika, dające posłuch nieodpowiedzialnym czy prowokatorskim podszeptom, jeno świadoma swych celów i na wszystko zdecydowana wola walki, oparta o niezłomną solidarność mas kolejarzkiej może im zapewnić zwycięstwo.

KAWA 148 RIEDLA

Gdy jest za wiele „wielkich” ludzi...

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej Wielkiego Borysławia, na wniosek Żyda-Polaka i wielkiego patrioty z pod znaku BB. Oskara Loewenherza, uchwalono ulicę Kolejową, przy której mieszka dyktator Borysławia i radny Rady miejskiej poseł Bronisław Wojciechowski — nazwać imieniem tegoż pana posła w uznaniu „zasług” około utworzenia Wielkiego Borysławia.

Na tej samej ulicy mieszka drugi wielki dygnitarz, mistrz kopyta, asesor i pierwszy muzykant z BB., prezes „Gwiazdy” — Antoni Kecht. Tenże uczuł się obrażony, wobec tego w Borysławiu mówią, że ulica Kolejowa w przyszłości ażeby zadość uczynić wszystkim patriotom — będzie nazywać się ulicą „Wojci-Kechta”.

Ponieważ około powstania Wielkiego Borysławia najwięcej „starań” i dyjet pobrał p. Machłowski dlatego i dla niego za jego zasług mają nazwać ulicę, przy której znajduje się areszt Policji P. — ulicą p. Machłowskiego.

Bezrobotny.

Magistrat warszawski nie wypłaca pensji.

WARSZAWA, 9 lipca (tel. wł.). Związek zawodowy pracowników miejskich zdecydował na ostatnim swym posiedzeniu interweniować w magistracie w sprawie przyspieszenia wypłaty pensji lipcowej. Dotąd bowiem pensja ta jest tylko częściowo wypłacana w zaliczkach, a są

wydziały, w których wypłata nie jest jeszcze rozpoczęta. W pierwszym rzędzie otrzymają pensję przedewszystkiem urzędnicy, wyjeżdżający na urlop. Interwencja zarządu związku nastąpić ma w tych dniach.

—o—

Echa wyborcze przed sądem lwowskim.

Onegdaj zakończyła się w sądzie grodzkim dwukrotnie odraczana rozprawa karna przeciwko Tłow Czarneckiemu, Dubanowskiemu, Pawłowskiemu i Zajackowskiemu z Lewandówki za rzekome niszczenie obwieszczeń rządowych wyborczych (czytaj ałiszów jedynki). Wywody prawne tow. dr. Salamandra doprowadziły do wyroku uwalniającego.

Napozór sprawa błaża, gdyby nie ciekawe stosunki w Lewandówce w okresie przedwyborczym.

Płatnym kierownikiem agitacji sanacyjnej był osławiony na peryferiach miasta „Niunko” Niemiec, którego karta karna pozostawia wiele do życzenia. Pan ten „bojąc się o swój grzebiel”, chętnie posługiwał się również tchórzliwymi strzelcami, którzy mieli za zadanie pilnować miejscowy posterunek policji ażeby ten ostatni nie paraliżował pracę agitacyjną naszych towarzyszy. Robotnicy nastraszyć się nie dali, agitację prowadzili, mimo aresztowania wymienionych towarzyszy, i osobiście rewizji u tow. Zajackowskiego.

Dzisiaj Niemiec chodzi chyłkiem, bocznie uliczkami, obawiając się robotników. Ale może być spokojny — robotnik nie położy ręki na takim indywiduum.

Uwolnieni od winy i kary Towarzysze tą drogą dziękują tow. dr. Hersztalowi i dr. Salamandrowi za bezinteresowną i skuteczną obronę prawną.

iotzet.

Kronika.

Lwów, 9 lipca 1931.

TEATR WIELKI — gościnne występy Teatru „QUI PRO QUO“:
Czwartek, g. 8 w. „Panie Ministrze!“
Piątek, g. 8 w. „Panie Ministrze!“
Sobota, g. 8 w. „Panie Ministrze!“

TEATR ROZMAITOŚCI:
Czwartek 7.30 „Królowa Przedmieścia“
Piątek, 7.30 „Królowa Przedmieścia“
Sobota, 7.30 „Królowa Przedmieścia“

SALA COLOSSEUM:
Czwartek, 9 lipca o godz. 8.30 wiecz.
Koncert Wiktora Chenkina.

Z TEATRU komunikują:

JUŻ ZA 60 GROSZY podziwiać można w teatrze Rozmaitości świetny wodewil Krumłowskiego przeobrażony w bajeczną rewję dzięki inscenizacji L. Schillera. Ceny biletów uległy bowiem znacznej zmianie, tak, że najdroższe miejsce kosztuje tylko 4 zł. Natomiast t. zw. zniżki nie ważne.

ZNIŻKI DO „QUI PRO QUO“ sprawiły, że widowiska teatru Wielkiego wypełnia się codziennie po brzegi. Rewija „Panie Ministrze!“ przyjęta z takim uznaniem przez prasę i publiczność noś premijowa należy do najciekawszych w programie „Qui Pro Quo“.

TEATR „ATENEUM“ z Warszawy pod dyktando znakomitego artysty Stefana Jaracza, gościć będzie w teatrze Wielkim od 23—26 lipca b. r.

DZIS KONCERT CHENKINA Światowej sławy artysta największy wirtuoz pieśni charakterystycznych Wiktor Chenkin daje w przejeździe przez Lwów dziś dnia 9 lipca 1931 r. w sali Colosseum o godz. 8.30 wieczorem jeden jedyny wieczór.

W programie szereg pieśni włoskich ukraińskich i żydowskich. Pozostałe bilety do nabycia po cenie od 1—6 zł w przedsprzedaży w kinie „Kopernik“ a wieczorem przy kasie teatru Colosseum.

REKORD UPALU. Wczoraj o 12 w południe Obserwatorium meteorologiczne Politechniki Lwowskiej notowało 35 st. C., około 13 dochodziło do 37 st. C.

Pozatem skonstatowano szereg wypadków omdlenia wskutek upałów.

LUSTERKO W ŻOŁADKU. Dnia 7 bm. została doprowadzona do Kom. II. PP. Litwin Katarzyna za awanturowanie się w ul. Gródeckiej która w czasie spisania protokołu przez dyż. Kom. pojechała kawalek lusterka. Zawezwane Pogotowie rat odwoziło ją do szpitala powszechnego.

TAKIEGO OJCA DO... KOJCA. Hawling Antoni (wyszedszy dnia 6 bm. z domu wczesnym rankiem nie dowierzał swym oczom, gdy wrócił czy znajduje się na swoich śmieciach. — Mieszkanie stało puste, gdyż krzesła, łóżka, szafy, pościel wywędrowały do mieszkania jego teścia Brzeżańskiego Leopolda. Zięć nie myślał wiele dłużej o wszystkim policji.

POKIWANY „DUNLOP“ — NA JEDWABNYM PASKU. Zagadką było, którzy „sportowcy“ ogolili firmę „Dunlop“ zabierając tam towary sportowe i samochodowe. Wczoraj zagadka została wyjaśniona, gdyż aresztowano aż czwórke sprawców tej kradzieży, którzy razczyli się walutą zdobytą na finansowaniu artykułów „Dunlopa“.

Nie wiadomo na jakie licho potrzebnym był jedwabny pasek wart 6 zł. Rudnickiemu Władysławowi, dość że chciał go zabrać Czepkowi Henrykowi.

Dziś żałuje swej chęci, bo błahy pasek spowodował, że dostał się do kronik policyjnych. Lis Barbarze jakiś amator koszuł skradł ich cały tuzin oraz ubranie.

Złoty zegarek i inną biżuterię skradziono przez otwarte okno Żylińce Kazimierzowi (Strylska 18).

PANNA BIS SKARŻY ŻMIJĄ. Zmił Jan okazał się zwykłą żmiją, przynajmniej w pojęciu Bis Marji, której tak długo przyrzekał małżeństwo aż nie otrzymał 260 zł. Od tej chwili nawet słuch o nim zaginął. Może przez policję dowie się p. Bis o p. Żmiji.

NOGA W BRZUCHU. Platter Henryk miłośnik sportu w czyn wprowadzał swoje zamiłowanie do piłki nożnej do tego stopnia że spożytkował Hłudkę Jana kopnął go w brzuch tak ciężko, że musiała się nim zaopiekować Pogotowie ratunkowe.

Listonosz przed sądem.

Dziś przed tutejszym Trybunałem karnym stanął Szczurko Izidor, listonosz, oskarżony o to, że od listopada ub. roku po miesiąc styczeń b. r. dopuszczał się systematycznej kradzieży listów wartościowych, przeważnie amerykańskich. W czasie rewizji znaleziono u niego ponad 300 listów z zniszczonymi kopertami.

Najbardziej pokrzywdzoną jest Metropola gr. kat. Szczurko bowiem był listonoszem w dzielnicy Gródeckiej. W całej litanii osób, którym ginęły listy, figuruje m. innymi nazwisko metropolity Szeptyckiego i biskupa gr. kat. Buczy — Wyrok zapadnie popołudniu.

Wystrzegać się oszustów.

Lak Stanisław z Marymki Polskiej, pow. Mościska (chciał jechać w poszukiwaniu pracy do Francji zgłosił się tedy do Urzędu emigracyjnego ale dla załatwienia potrzebnych formalności nie posiadał świadectwa lekarskiego. Wtedy zbliżył się do niego jakiś osobnik, który zaproponował mu wystarcanie się potrzebnego świadectwa.

Pod pretekstem przeliczenia pieniędzy, kto. Pre potrzebne byłyby na opłacenie taksy — osobnik wziął od Laka 270 zł., które schował do koperty, a następnie zwrócił i oddał się. Po otwarciu koperty Lak skonstatował, że w kopercie znajdują się skrawki papieru.

Polska drewniana.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). W związku z zapowiedzią p. Prystora, że rząd rozpocznie akcję budowy domów domów drewnianych zamiast murowanych, prezydenci Warszawy, Łodzi i Dąbrowy górniczej zostali powiadomieni, że ministerstwo skarbu przyznało trzem wymienionym miastom kredyt w wysokości 5,300.000 zł. na wybudowanie w roku bież. jeszcze 2.000 jednoizbowych mieszkań w domach drewnianych.

Kredyt ten udzielony będzie częściowo w drzewie z lasów państwowych, częściowo zaś z funduszu budowlanego, oraz w obligacjach komunalnych.

Z przewidzianej cyfry 2.000 mieszkań w domach drewnianych, które mają być wybudowane jeszcze w bież. roku, przypadnie dla Warszawy 1.000 mieszkań, dla

Łodzi — 600 mieszkań i dla Dąbrowy Górniczej — 400 mieszkań.

Jak wazh korespondent dowiadyuje się, koszt budowy jednej izby w domu drewnianym będzie wynosił 2.500 zł.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Wobec braku pomieszczeń w domach miejskich dla bezdomnych, niektórzy eksmitowani z mieszkań zwracają się do wydziału opieki społecznej magistratu warszawskiego z prośbą, aby im zezwolono na urządzenie własnym kosztem drewnianych budek na jednym z placów miejskich. Chcieliby, mianowicie, zamieszkać tak, jak w r. z. zamieszkiwali t. zw. „jaskiniowcy“ pod wałem kolejowym na Powązkach.

Wydział opieki społecznej zasadniczo nie wydaje takich zezwoleń.

Zwalczanie nierządu w projekcie nowej ustawy.

WARSZAWA, 9. lipca. (Tel. wł.). Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Opieki Społecznej projekt ustawy o zwalczaniu nierządu, znosi wydawanie jakichkolwiek specjalnych dokumentów — (czarne książki) osobom oddającym się nierządowi oraz znosi komisje sanitarno-obyczajowe, co wprowadza gruntowną zmianę w dotychczasowych przepisach.

W części, zatytułowanej „zapobieganie nierządowi“ (art. 7—11) projekt przewiduje regulowanie przez specjalne zarządzenie wykonawcze warunków pracy zarobkowej kobiet i nieletnich szczególnie

w wypadkach sprzyjających powstawaniu nierządu (np. praca nocna), urządzenie domów nocelgowych, tanich kuchni, — schronisk przejściowych, misji dworcowych, poradni, społecznych biur pośrednictwa pracy i t. p.

Dalsze postanowienia projektu obejmują walkę z nierządem i przewidują karę na uprawiających nierząd z osobami nieletnimi, na osoby ciągnące korzyści z tego procederu, pozbawiając wyłączenie z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów, lokali, w których uprawiany jest nierząd.

Brat odciął głowę bratu. Bestjański mord obok Żółkwi.

W nocy z 6-go na 7-go bm. został zamordowany w skrytobójczy sposób we wsi Koiny, pow. Żółkiew, Michał Bijas. Kiedy policja przybyła na miejsce, zastała zwłoki Bijasa w kałuży krwi. Morderca był w czasie walki bezwzględny, bowiem głowa denata leżała na dwa metry od korpusu.

Jak dochodzenia policyjne wykazały, mord dokonano na tle porachunków osobistych, a

jako podejrzanego o dokonanie zbrodni aresztowano brata zamordowanego Iwana.

WILNO, 9. 7. (PAT). We wsi Uciecha gminy ostrowskiej w czasie sprzeczki na tle podziału spadku rodzinnego po zmarłym ojcu mieszkańiec tej wsi Jan Zygiel kosa odciął głowę swemu bratu. Mordercę aresztowano.

Chleb na opał - zamiast dla głodnych.

WARSZAWA 9 lipca (tel. wł.). Dzisiejszy „Robotnik“ donosi o niesłychanym skandalu na Śląsku. Oto wielka piekarnia mechaniczna „Manna“ w W. Hajdukach, którą za olbrzymie pieniądze zbudował „sanacyjny“ poseł i burmistrz p. Grzesik, używa chleba i różnego pieczywa którego nie zdolano sprzedać jako materiału opałowego w piecach!

Sprawa ta zajęła się Rada gminna na tajnym posiedzeniu. Wiadomość ta wywołała wiel-

kie oburzenie wśród miejscowej ludności bezrobotnej, która nie ma co jeść.

Pozatem gospodarka w tej wielkiej piekarni „Manna“ jest niżej krytyki. To też powstał projekt, aby utworzyć specjalną spółkę, której gmina zamierza wydzierżawić piekarnię. Przeciwno temu jednak marnotrawieniu dorobku gminnego, a ściślej majątku gminnego jest wielka opozycja w Radzie. Zdecydowanie przeciwnie stanowisko zajmują nasi towarzysze.

Wśród wrzasku, kłótni i szczeków tłuczonych garnków odbywały się zapasy żony i męża

Wczoraj w nocy ul. Sw. Piotra była widownią gwałtownej kłótni a następnie bójki między małżonkami Michałem i Karoliną Maciakami. Kłótnia zaczęła się nasamprzód w mieszkaniu potem przeniosła się na ulicę. Najpierw wybiegła rozgniewowana żona, trzymając w ręku garnek, za nią, również uzbrojony w garnek wybiegł pan Michał, a że był w szale atakującego, przez zapomnienie zapomniał wziąć spodnie.

Okoliczni mieszkańcy nie przeszkadzali bójce małżeństwa Maciaków, nawet gdy panu mężowi zaczęła lekko usuwać się biel „tedenastek“.

Z aktów sądowych zginęły w eksle na kilkanaście tysięcy złotych.

Oddział wekslowy sądu okręgowego w Krakowie stał się terenem niezwyklej afery.

Stwierdzono zaginięcie szeregu zaprotestowanych weksli, oddanych do sądu wraz ze skargami. Weksle te opiewały na sumę kilkunastu tysięcy złotych i były podpisane przez szereg firm krakowskich.

Czynnikami mniarodajne nie są w stanie wytłumaczyć, w jaki sposób mogły zaginąć weksle z kancelarii sądowej. Zostały one wyjęte z aktów które pozatem pozostały nienaruszone.

Zaginięcie weksli spowoduje w każdym razie wstrzymanie postępowania wekslowego i uniemożliwi szybką egzekucję. O to — zdaje się — chodziło nieznanemu sprawcy, gdyż pozatem skradzione, zapadłe weksle nie przedstawiają żadnej realnej wartości.

Komunikaty.

POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m., o godz. 18.30, w sali przy ul. Rutowskiego 1. 23, II p.

SOWIETY ANGAŻUJĄ GÓRNIKÓW ZAGRAN.

MOSKWA, 9. 7. (PAT). Do Lenińska na Syberji przybyło 34 górników wraz z rodzinami. W roku bież. ma być zaangażowanych do kopalni sowieckich 1000 górników amerykańskich i 500 z innych krajów Europy, głównie z Niemiec.

NOWA INSTRUKCJA BIUROWA.

WARSZAWA, 9 lipca (PAT). Prasa donosi że w Prezydium Rady Ministrów prowadzone są prace nad nową instrukcją biurową, która ma być zastosowana we wszystkich urzędach. Instrukcja zmierza do uproszczenia biurowości i osiągnięcia oszczędności.

ZAMÓWIENIA HOLENDERSKIE.

KATOWICE, 9 lipca (PAT). Zjednoczone Huty Królewska i Laura uzyskały zamówienie na dostawę 27 tysięcy ton szyn dla kolei holenderskich.

Z dnia.

Zabawy na całego.

O tragicznym wyniku zabaw Przysposobienia Wojskowego (P. W.) donosi „Kurjer“ krakowski:

W Wołennicach pow. krotoszyńskiego, na zabawie jednej organizacji P. W. wynika bójka która zakończyła się niezwykle tragicznie.

Bawiąca się młodzież z Dzielic z nieustalonych przyczyn wszczęła awanturę z przybyłym z Żółkwi Ottonem Grossmanem. Kiedy napastnicy zbyt ostro zaczęli występować przeciwko Grossmanowi a kilku z nich dobyło noży, napadnięty użył broni palnej, raniąc jednego z napastników. Jaka Kaźmierczak w brzuch kilku napastników zajęło się rannym inni ponowili swój atak na Grossmana, który ulegając przemocy odniósł tak ciężkie rany, że w drodze do szpitala zmarł.

Niemniej tragiczny był epilog drugiej zabawy, zorganizowanej również przez organizację P. W. w Piotrowie, pow. kościańskiego. Kiedy właściciel zabawy tanecznej już się zakończyła a uczestnicy jej rozeszli się, jeden z mieszkańców Piotrowa, Ludwik Koroszyński, pragnąc dalej kontynuować zabawę, zaprosił do swego mieszkania orkiestrę i kilku przyjaciół. W pewnej chwili do mieszkania jego wtargnęło kilku uczestników zabawy z Władysławem Ciesielskim i Franciszkiem Wałkowiakiem, którzy rzucili się na członka orkiestry Chuciaka, szarpając i bijąc go. Chuciak dobył rewolweru i zaczął strzelać, przyczem zabił na miejscu Wałkowiaka, Ciesielskiego zaś zranił bardzo poważnie. Zabójcę aresztowano.

Program radiowy

- PIĄTEK 10-go lipca 1931.
- 11.58 Retransm. sygnału czasu i hejnału.
 - 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
 - 13.10. Komunikat meteorologiczny.
 - 14.50. Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy.
 - 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 15.25 Tr. z Warszawy. „Tajemnice podziemi warszawskich“ wygl. p. Tadeusz Kutcz.
 - 15.45 Tr. z Warszawy. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych.
 - 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 16.15. Przegląd gospodarczy Mariana Stawińskiego.
 - 16.45. Transm. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków.
 - 16.50. Lekcja języka francuskiego.
 - 17.10. Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekaśa i koncert.
 - 17.35 Tr. z Krakowa. „O szacunku dla młodzieży“ wygl. dr. Józef Reiss.
 - 18.00 Tr. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Jana Rózewicza.
 - 19.00. Rozmaitości.
 - 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 19.35 Skrzynka techniczna inż. Józefa Mińskiego.
 - 19.55. Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor.
 - 20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
 - 20.10 Tr. z Warszawy. Komunikat sportowy I.
 - 20.15 Tr. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filharmonii warsz., Bronisław Wolffal (dyr.) i Bolesław Ginzburg (wiołocenzela).
 - 22.00 Tr. z Warszawy. P. Tadeusz Strzelcki wygl. fejleton pt. „Wśród marmurowych koronek Alhambry“.
 - 22.15. Transm. z Warszawy. Dodatek do pras. Dziennika Radiowego.
 - 22.20 Transm. z Warszawy. Komunikaty.
 - 22.35. Odczyt, programu na dzień następny.
 - 22.30 Chór miejski z Warszawy pod dyr. p. Czudowskiemu Transm. na wszystkie stacje P. R.
 - 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Pożytek z jaskólek.

Jaskółki, jedne z najmniejszych ptaków, spożywają niewiarygodnie wielką ilość owadów. Wyrządzających tak wiele szkód w gospodarstwie. W czasie zakładania gniazda jowi jaskółka mniej więcej 600 owadów dziennie, co miesiecznie daje pokazać liczbę około 36.000. W czasie karmienia młodych liczba ta zwiększa się znacznie, gdyż rodzice wylatują stale za pokarmem dla młodych. Dokładne — o ile to możliwe — obliczenia, polegające na bacznej obserwacji, wykazały że para jaskółek mająca w gnieździe 5 młodych, zużywa miesięcznie około 270.000 owadów. Ogólna zatem liczba zniszczonych corocznie przez jaskółki owadów sięga więc wielu milionów.

Repertuar kin lwowskich.

- APOLLO: Faust.
- CASINO: Błąd ojca i Lwów i Hardy.
- CHIMERA: Znajoma z wagonu sypialnego oraz komedia Miłość i pieśń.
- COLOSSEUM: do 9-go kino nieczynne.
- FATAMORGANA: Złikwidowany.
- GRZYNA: Ra' zakochanych.
- KOPERNIK: Kaidany namietności oraz 20 akt komedia Harold się żeni.
- LEW: Światła i cienie macierzyństwa.
- LUNA: Na zachód od Zanzibaru.
- MARYSIENKA: Kaidany namietności oraz 20 akt komedia Harold się żeni.
- OAZA: Jaskrawe motyle oraz Papierowy kochanek.
- PAN: Tajemniczy Dżems.
- PALACE: „Jedynaczka króla nafty“ rewja humoru oraz „Cudza żona“ dramat salonowo-sen.
- PASAZ: Obrońca prawa oraz Jaki chce na płótno.
- PROMIEN: „Żelazna maska“.
- SPLENDID: z powodu zmiany dyrektora i przebudowy sali — kino zamknięte.
- STYLÓWY: Nieczynny.
- UCIECHA Maski Erwina Reinera. Ken Maynard Djabęjska przełęcz.